

# Miłość – Kasia Cerekwicka

Nie wiem jak to, stało się  
Spadła na mnie nieoczekiwanie  
jak w maju szary śnieg  
Przyniosła zimę, wichure uczuć chłód  
Do Twego serca nie trafiła,  
Moje zmieniała w lód  
Nigdy nie zrozumiem jej, przychodzi kiedy chce  
Może w samotności mgle znów spotka mnie,  
Może znów spotka mnie  
Miłość jest jak pogoda,  
Nigdy nie przewidzisz jej  
Najpierw huragan uczuć, potem powódź łez  
Miłość jest jak pogoda  
lecz pamiętaj o tym, że  
Że po każdej burzy wszędzie słońce,  
Czy chcesz, czy nie  
Nie wiem jak to, stało się  
Spadła na mnie nieoczekiwanie  
Jak na pustyni deszcz  
Przyniosła ulgę, rzuciła na mnie czar  
I w jednej chwili świat tak zmienił się,  
zakwitł tęczą barw  
Nigdy nie zrozumiem jej,  
Przychodzi kiedy chce  
Codzień inna, zmienna jest  
Jak sztorm przez Twoje życie musi przejść  
Miłość jest jak pogoda,  
Nigdy nie przewidzisz jej  
Najpierw huragan uczuć, potem powódź łez  
Miłość jest jak pogoda  
Lecz pamiętaj o tym, że  
Że po każdej burzy wszędzie słońce,  
Czy chcesz, czy nie  
Choć, choć czasem zbyt silna,  
Czasem zbyt gorąca jest,  
To, jedno wiem na pewno:

Bez niej nie ma mnie, nie ma mnie  
Miłość jest jak pogoda,  
Nigdy nie przewidzisz jej  
Najpierw huragan uczuć, potem powódź łez  
Miłość jest jak pogoda  
Lecz pamiętaj o tym, że  
Że po każdej burzy wszędzie słońce,  
Czy chcesz, czy nie  
Miłość jest jak pogoda,  
Nigdy nie przewidzisz jej  
Najpierw huragan uczuć, potem powódź łez  
Miłość jest jak pogoda  
Lecz pamiętaj o tym, że  
Że po każdej burzy wszędzie słońce,  
Czy chcesz, czy nie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych